

Kiedy boisko w każdej gminie?

MIECZYŚLAW T. STARKOWSKI

Orlik – to brzmi dumnie. Założenia programu budowy boisk w każdej gminie są jak najbardziej słuszne. Ale realizacja postępuje wyjątkowo opornie.

Nie ma wyników w sporcie wyczynowym, jeśli dzieciom nie zapewni się odpowiednich warunków do jego uprawiania. Ta banalna prawda odnosi się również do piłki nożnej. Ale z trudem przebija się do naszych decydentów. Projekt budowy wielofunkcyjnych boisk sportowych w ramach programu pod roboczą nazwą „Blisko-Boisko” został jednak opracowany przez rząd Jarosława Kaczyńskiego (wspólnie z PZU) już w 2006 r.

Boisko nie tak blisko

Dziś trudno już dotrzeć do informacji, dlaczego wówczas nie sprecyzowano zasad finansowania i składania wniosków. W ciągu trzech lat miało powstać kilkaset nowoczesnych boisk z trawy syntetycznej. Według założeń, z obiektów tych – bezpłatnie, także poza godzinami szkolnymi i w dni wolne – miały korzystać dzieci i młodzież. Celem akcji było stworzenie atrakcyjnej, zdrowej oferty spędzenia czasu wolnego.

W pierwszym roku spółki grupy PZU miały przeznaczyć na ten cel łącznie 15 mln zł z funduszu prewencyjnego. Porozumienie przewidywało, że kolejne 10 mln zł wyasygnuje minister sportu. Środki te pochodziłyby z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Niewiele. Na dobry początek...

Program „Blisko-Boisko” zakładał, że dofinansowanie może uzyskać podmiot (jednostka samorządu terytorialnego, klub lub ośrodek sportowy), który zobowiąże się do pokrycia 30 proc. kosztów projektu (wliczana będzie także praca wykonana na przykład w ramach akcji społecznych), przygotuje dokumentację boiska całorocznego o wymiarach co



Fot. www.photos.com

najmniej 30 na 60 metrów, pokrytego trawą syntetyczną o wysokości minimum 5 centymetrów, a przede wszystkim ogólnie dostępnego dla dzieci i młodzieży, bez żadnych opłat i warunków.

Dofinansowanie każdego obiektu mogłoby wynieść maksymalnie 70 proc. kosztów budowy, lecz nie więcej niż 320 tys. zł (PZU przekazuje 40 proc. kosztów, Ministerstwo Sportu i Turystyki – 30 proc.). Warunkiem byłoby zobowiązanie do zapewnienia środków własnych, w wysokości pozwalającej na terminowe zakończenie budowy. Program miał być prowadzony co najmniej przez trzy lata, z możliwością przedłużenia do roku 2012.

W spotach wyborczych – bliżej

Z trudnych do zrozumienia powodów Prawo i Sprawiedliwość nie wykorzystało tego atrakcyjnego społecznie programu w czasie kampanii wyborczej. Sprytnie zrobiła to Platforma Obywatelska. Boiska przy drodze pojawiły się w spotach PO, a później w exposé premiera.

– Chciałbym powiedzieć rzecz, która z punktu widzenia przyszłości Polski, a szczególnie jej najmłodszego pokolenia, jest, być może, ważniejsza, chociaż ma związek z samymi mistrzostwami [Euro 2012 – dop. red.], z tą imprezą – mówił z patosem Donald Tusk w Sejmie 23. listopada ub.r. – Jesteśmy gotowi, a jest to efekt przygotowań, dużej pracy studyjnej, zespołu, który pracuje od wielu, wielu miesięcy, do realizacji narodowego programu „Boisko w mojej gminie”. Jest to realny program i wspólnie z samorządami terytorialnymi, organizacjami sportowymi i partnerami prywatnymi chcemy go zrealizować przy okazji Euro 2012, ponieważ oznacza on boisko w każdej gminie. Do roku 2012 w każdej polskiej gminie powstanie boisko ze sztuczną murawą i z oświetleniem. Nie jest to wynik czy efekt pasji sportowych członków mojego rządu. To jest ambitny plan, aby mniej więcej do 2012 r. powstało mniej więcej 2012 boisk – po to, aby wszystkie polskie dzieci mogły, oprócz domu i szkoły, znaleźć także miejsce, które będzie budowało

poczucie wspólnoty, skutecznie dbało o zdrowie naszych najmłodszych, budowało umiejętność kooperowania, w przyszłości przygotowywało naj-

Według założeń ministerstwa w ramach programu Orlik w każdej gminie ma powstać kompleks dwóch boisk: piłkarskie oraz wielofunkcyjne.

młodszych Polaków do dorosłego życia. Będzie dawało szansę sprostania konkurencji, nie tylko sportowej.

Później wymyślono dużo lepsze marketingowo, atrakcyjne hasło. Blisko-boisko czy nawet boisko w mojej gminie brzmi naturalnie znacznie słabiej niż Orlik 2012. Jak wiadomo, obecny rząd ma znacznie większe osiągnięcia w dziedzinie public relations.

Orlik stał się na początku kadencji jedną ze sztandarowych akcji autopromocyjnych tej ekipy. W realizację programu zaangażowana jest cała Polska: Ministerstwo Sportu i Turystyki, marszałkowie województw, wojewodowie. Wprowadzono zresztą sporo istotnych zmian.

– Każda gmina dostaje taki sam, typowy projekt, co zdecydowanie obniża koszty przedsięwzięcia – mówi Tomasz Półgrabski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Projekt zawiera szczegółowe informacje dotyczące wyglądu całego obiektu oraz jego realizacji. Gmina musi go tylko zaadoptować do warunków lokalnych, po czym ogłasza przetarg na budowę. Do Orlika można też dodać boisko do piłki ręcznej, koszykowej, kort tenisowy, plac zabaw, skate park. W zasadzie nie ma żadnych ograniczeń.

PO nowemu

Naszym problemem jest brak jasnej i klarownej koncepcji rozbudowy infrastruktury sportowej w Polsce, podkreślają fachowcy. Buduje się chaotycznie, często za ogromne pieniądze. To oczywiste, że brakuje nowoczesnych kompleksów sportowych.

Tymczasem jednym z podstawowych zadań państwa jest zapewnienie oby-

watelom możliwości uprawiania sportu, niezależnie od statutu majątkowego czy pozycji społecznej. Należy zatem dążyć do tego, by zachęcić jak największą liczbę osób do aktywności sportowej.

Zgodnie ze Strategią Rozwoju Sportu w Polsce do roku 2015, celem działania Ministerstwa Sportu i Turystyki jest zmniejszenie dystansu, jaki w tej dziedzinie dzieli Polskę od krajów europejskich. Realizacja tych zadań warunkowana jest znacznym zwiększeniem nakładów finansowych na ten cel.

Według założeń ministerstwa w ramach programu Orlik w każdej gminie ma powstać kompleks dwóch boisk: piłkarskie oraz wielofunkcyjne. Przewidziana została też budowa budynku sanitarno-szatniowego oraz ewentualnie placu zabaw. Wymagana warunkami zabudowy powierzchnia działki wynosi około 3000 mkw.

Lokalizacja kompleksu powinna zapewniać bezpieczny i łatwy dojazd do obiektu. Dzieci i młodzież mogą bez opieki dorosłych dojechać lub dojść do obiektu usytuowanego w osiedlach czy przy szkole. Ważna jest także szybka i tania realizacja inwestycji. Natomiast zatrudnienie trenera środowiskowego ma na celu profesjonalne prowadzenie zajęć sportowo-rekreacyjnych oraz zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym na obiekcie.

Propozycja funkcjonalnego zagospodarowania terenu

Boisko piłkarskie o wymiarach 30 x 62 m (pole gry 26 x 56 m) ogrodzone do wysokości 4 m wraz z piłkochwytem o wysokości 5 m oraz boisko wielofunkcyjne przeznaczone do piłki koszykowej i piłki siatkowej o wymiarach 19,1 x 32,1 m ogrodzone do wysokości 4 m. Boiska są wyposażone w niezbędny sprzęt sportowy. Boisko piłkarskie: bramki o wymiarach 2 x 5 m, chorągiewki przegubowe do zaznaczania narożników boiska. Boisko wielofunkcyjne: stalowe kosze do piłki koszykowej (regulowana wysokość), siatka do piłki siatkowej rozpięta na słupach. Ze względu na bezpieczeństwo użytkowników osprzęt jest mocowany do podłoża w tulejach.

LICZBA OGŁOSZONYCH PRZETARGÓW W PODZIALE NA WOJEWÓDZTWA (STAN NA 9 WRZEŚNIA 2008 R.)

Województwo	Liczba lokalizacji	Liczba ogłoszonych przetargów	Proc.
Dolnośląskie	57	56	98
Kujawsko-pomorskie	50	49	98
Lubelskie	36	36	100
Lubuskie	28	28	100
Łódzkie	48	48	100
Małopolskie	52	51	98
Mazowieckie	31	29	94
Opolskie	10	10	100
Podkarpackie	32	32	100
Podlaskie	20	20	100
Pomorskie	72	60	83
Śląskie	36	34	94
Świętokrzyskie	14	9	64
Warmińsko-mazurskie	21	21	100
Wielkopolskie	41	40	98
Zachodniopomorskie	56	56	100
Suma	604	579	95,9

Źródło: Ministerstwo Sportu i Turystyki

Propozycja oświetlenia

Zaplanowano budowę 8 słupów oświetleniowych dla potrzeb boiska piłkarskiego, doświetlających jednocześnie boisko wielofunkcyjne i plac zabaw. Dobór światła zapewnia komfort użytkownikom boiska i sąsiedztwu:

- bez rozlewania się światła w górną półprzestrzeń powodującą rozświetlenie nieba,
- bez światła padającego poza obszar wymagany,
- bez światła powodującego olśnienie.

Boisko i oświetlenie wymaga podanej wyżej powierzchni, natomiast lokalizacja budynku sanitarno-szatniowego uzależniona jest od kształtu działki, warunków lokalnych oraz infrastruktury. Proponowane zagospodarowanie terenu stanowi minimum potrzeb użytkowników obiektu. Nie wyklucza się, że wyposażenie obiektu może być bogatsze.

Propozycja budynku sanitarno-szatniowego (powierzchnia około 60 mkw.)

Budynek (obiekt kontenerowy) zaprojektowany jest w technologii prefabrykowanej i montowany na placu budowy. Istnieje możliwość, w zależności od potrzeb, zwiększenia powierzchni użyt-

kowej budynku poprzez zamontowanie większej liczby segmentów. Budynek spełnia następujące wymogi funkcjonalne:

- magazyn sprzętu gospodarczo-sportowego,
- szatnie oddzielnie dla każdej płci lub drużyny,
- zespół higieniczno-sanitarny,
- pomieszczenie gospodarcze,
- pomieszczenie gospodarza obiektu i trenera środowiskowego.

Propozycja boiska piłkarskiego

Nawierzchnia boiska wykonana na podbudowie dynamicznej (wykonanie boiska powinno być poprzedzone badaniami geologicznymi). Trawa syntetyczna o wysokości 4–5 cm. Ogrodzenie boiska wykonane z siatki stalowej powlekanej o małych oczkach. Piłkochwyty wykonane z siatki, zamontowane w sposób trwały.

Propozycja boiska wielofunkcyjnego

Nawierzchnia boiska wykonana na podbudowie dynamicznej (wykonanie boiska powinno być poprzedzone badaniami geologicznymi). Nawierzchnia poliuretanowa przeznaczona do boisk

wielofunkcyjnych. Ogrodzenie boiska wykonane z siatki stalowej powlekanej.

Kosztorys

Wstępny koszt budowy kompleksu wynosi około 1 000 000 zł netto. Rzeczywisty koszt budowy znany będzie po wykonaniu dokumentacji technicznej i ewentualnie zweryfikowany po zakończeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy kompleksu. [Ten punkt ministerialnych założeń budzi wiele kontrowersji; piszemy o nim niżej].

Koszty kwalifikowane:

- opracowanie dokumentacji adaptacyjnej;
- wykonanie podbudowy pod nawierzchnię;
- wykonanie nawierzchni (trawa syntetyczna, nawierzchnia poliuretanowa);
- wykonanie ogrodzenia;
- zakup sprzętu sportowego na trwale mocowanego do podłoża;
- wykonanie oświetlenia;
- wykonanie zaplecza sanitarno-szatniowego;
- wykonanie przyłączy.

Koszty niekwalifikowane:

- zakup pozostałego sprzętu: ławki, trybuny itp.;
- zagospodarowanie terenu niezwiązane bezpośrednio z obiektem sportowym;
- wykonanie placu zabaw.

Zakładane źródła finansowania:

- środki budżetowe
- Kwota środków budżetowych przeznaczona na realizację tych zadań wynosi 33 proc. wartości kosztorysowej, nie więcej jednak niż 333 tys. zł.

- inne środki
- (regionalne programy operacyjne, budżety marszałków województw, Fundusz Rozwoju Wsi, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ekofundusz, programy współpracy transgranicznej).

Kwota innych środków przeznaczona na realizację tych zadań wynosi 33 proc. wartości kosztorysowej, nie więcej jednak niż 333 tys. zł.

- środki własne wnioskodawcy
- Udział własny wnioskodawcy może być pokryty poprzez wykonanie prac sposobem gospodarczym lub w ramach robót publicznych albo prac społecznych. Rozliczenie prac wykonanych w ten

sposób wymaga złożenia kosztorysu powykonawczego, zaakceptowanego przez inspektora nadzoru budowlanego. Koszt wykonania kosztorysu pokrywa wnioskodawca.

W indywidualnych przypadkach dopuszcza się inny sposób organizowania środków własnych wnioskodawcy i pozostałych środków.

Kryteria wyboru projektów w 2008 roku

Podstawowe kryteria wyboru projektów

- wykonanie zadania zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym projektu Ministerstwa Sportu i Turystyki;
- zakończenie zadania do 31 grudnia 2008 roku.

Szczegółowe kryteria wyboru projektów

Przy rozpatrywaniu wniosków priorytet nadaje się tym zadaniom inwestycyjnym, które są realizowane na terenie:

- gmin, o których mowa w art. 20, ust. 6 pkt. 1 ustawy z 13 listopada 2003 r.

o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. Nr 203, poz. 1966 z późn. zm.);

- gmin nieposiadających boiska ze sztuczną nawierzchnią;
- zdegradowanych obszarów miejskich, poprzemysłowych i powojennych w ramach ich rewitalizacji;
- dużych kompleksów mieszkaniowych.

Wnioskodawca zobowiązany jest złożyć następujące oświadczenia:

- o posiadaniu środków własnych lub innych na realizację projektu;
- o posiadaniu środków własnych lub innych na utrzymanie obiektu;
- potwierdzające fakt, że będzie to obiekt ogólnodostępny i korzystanie z niego będzie bezpłatne;
- o zatrudnieniu trenera środowiskowego (mającego kwalifikacje zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej) przez okres 10 lat.

Szukanie działki

Lokalizacja powinna gwarantować szybkość i możliwie taną realizację inwestycji. Uzbrojenie działki:

1. Możliwość dojazdu – najlepiej przy istniejącej drodze.
2. Możliwość przyłączenia do sieci elektroenergetycznej.
3. Możliwość przyłączenia odprowadzenia wód opadowych do kanalizacji ogólnospławnej lub deszczowej.
4. Jeżeli brak jest kanalizacji, grunt musi dawać możliwość wybudowania studni chłonnej.
5. Możliwość przyłączenia wody.

Inne wytyczne:

1. Działka niezalesiona.
 2. Drzewa w odległości pozwalającej na utrzymanie czystości boisk.
 3. Działka nie powinna być położona na terenach o dużym spadku.
 4. Działka nie powinna znajdować się na terenie nasypowym (dawny śmietnik, tereny powybурzeniowe), występowania niskich poziomów wód gruntowych, na skałach lub terenie występowania terenowych szkód górniczych i innych niestabilnych gruntach.
 5. Przez teren inwestycji nie mogą prowadzić istniejące ciągi piesze lub kołowe (boiska są ogrodzone).
- Inwestor musi mieć prawo do dysponowania gruntem na cele budowlane związane z projektem.



Jakie czynności należy wykonać, aby przygotować inwestycję do realizacji przed uzyskaniem promes finansowych wymaganych prawem?

1. Wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (jeżeli jest MPZP).
2. Decyzja o warunkach zabudowy (jeżeli nie ma MPZP).
3. Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.
4. Badania geotechniczne gruntu (głębokość wiercenia około 3 m – ostateczną decyzję podejmuje geolog).
5. Mapa zasadnicza do celów projektowych, najlepiej skala 1:500 (ważne – zakres aktualizacji terenu musi obejmować lokalizację wszystkich projektowanych przyłączy).
6. Jeżeli zespół „Moje Boisko – Orlik 2012” jest zasilany z wewnętrznej instalacji elektrycznej istniejącego obiektu, należy uzyskać od użytkownika obiektu zapewnienie o zapasie mocy wystarczającym do zasilania boisk. Jeżeli jest za małe – wystąpić do lokalnego zakładu energetycznego o zwiększenie mocy w istniejącym obiekcie, wystarczające do zasilania boisk.

7. Jeżeli zespół „Moje Boisko – Orlik 2012” jest zasilany własnym przyłączem elektrycznym, należy wystąpić do lokalnego zakładu energetycznego o warunki dostarczania i przyłączenia projektowanego obiektu do zewnętrznej sieci elektroenergetycznej; po wykonaniu projektu trzeba go uzgodnić w zakładzie energetycznym.
8. Woda
Postępowanie identyczne jak w pkt. 6 i 7.
9. Kanalizacja sanitarna
Postępowanie identyczne jak w pkt. 6 i 7. Należy się upewnić się, że firma zarządzająca siecią kanalizacyjną wystawiła warunki techniczne przyłączenia do sieci kanalizacyjnej, w których jest fraza „zapewnia odbiór ścieków”. W przypadku braku możliwości odprowadzenia ścieków do kanalizacji należy sprawdzić możliwość wykonania szczelnego zbiornika na nieczystości ciekłe (szambo).
10. Kanalizacja deszczowa
Postępowanie identyczne jak w pkt. 6 i 7.
11. Po wykonaniu przyłączy należy uzgodnić projekt z lokalnym zespo-

łem uzgadniania dokumentacji projektowej (ZUDP).

12. W przypadku wykonywania nowego włączenia wjazd w drogę gminną lub wojewódzką, może istnieć potrzeba uzgodnienia lokalizacji projektowanego wjazdu w instytucji zarządzającej drogami na danym terenie.

Finansowanie

Jednostka samorządu terytorialnego aplikuje do właściwego terenowo urzędu marszałkowskiego o włączenie jej do programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Urząd marszałkowski przesyła wykaz lokalizacji do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Minister sportu i turystyki potwierdza wykaz lokalizacji i przesyła do właściwego terenowo urzędu wojewódzkiego. Jednostka samorządu terytorialnego składa wnioski o wydanie decyzji o zapewnieniu finansowania do właściwego terenowo urzędu wojewódzkiego. Wojewoda występuje z wnioskiem do ministra finansów o wydanie decyzji o zapewnieniu finansowania realizacji przedsięwzięcia.



**PRZYKŁADOWE ORIENTACYJNE KOSZTY BUDOWY KOMPLEKSU SPORTOWEGO W PROGRAMIE „MOJE BOISKO – ORLIK 2012”,
SPORZĄDZONE NA PODSTAWIE PROJEKTU TYPOWEGO**

Lp.	Opis	Ilość	Orientacyjna cena jednostkowa netto (zł)	Orientacyjna wartość netto (zł)
Boisko piłkarskie				
1	Roboty ziemne i podbudowa	1860,0 m ²	110,0	204 600,0
2	Zakup i montaż nawierzchni z trawy syntetycznej z malowaniem linii	1860,0 m ²	174,0	323 640,0
3	Budowa ogrodzenia boiska	736,0 m ²	90,0	66 240,0
4	Piłkochwyty 6 metrów wysokości	210,2 m ²	71,4	15 008,3
Sprzęt sportowy				
5	Sprzęt sportowy – bramki piłkarskie aluminiowe szt. 2	2 szt.	2 418,0	4 836,0
6	Sprzęt sportowy – siatki do bramek x 2	2 szt.	250,0	500,0
7	Tuleje montażowa bramki szt. 4	4 szt.	120,0	480,0
8	Montaż poz. 5 i 7		1 500,0	1 500,0
Razem				616 804,3
Boisko do piłki siatkowej i koszykowej				
9	Roboty ziemne i podbudowa	613,1 m ²	110,0	67 441,0
10	Nawierzchnia poliuretanowa – pełen montaż, i malowanie linii	613,1 m ²	155,0	95 030,5
11	Ogrodzenie – zakup i montaż m ²	415,6 m ²	90,0	37 404,0
Sprzęt sportowy				
12	Słupki do piłki siatkowej aluminiowe wielofunkcyjne	1 kpl.	1 464,4	1 464,0
13	Siatka do piłki siatkowej	1 szt.	390,0	390,0
14	Dekiel maskujący do słupków	2 szt.	120,8	241,6
15	Sprzęt do piłki koszykowej – konstrukcja jednosłupowa z wysięgnikiem do tablicy i mechanizmem do regulacji wysokości i montażem w tulejach, tablica 105 x 180 obręcz wzmocniona, siateczka do obręczy	2 kpl.	5 000,0	5 000,0
16	Montaż poz. 12,14,15		4 000,0	4 000,0
Razem				210 971,1
Budynek sanitarno-szatniowy				
17	Budynek sanitarno-szatniowy – podstawowy segment	60 m ²	2 500,0	150 000,0
Razem				150 000,0
18	Oświetlenie boisk – 16 projektorów na 8 masztach, moc zainstalowanych opraw ok. 7,2 kW	kpl z montażem i przyłączeniem (8 kpl.)	10 000,0	80 000,0
Razem				80 000,0
19	Chodniki	60 m ²	97,6	5 856,0
Razem				5 856,0
Łącznie				1 063 631,4

Źródło: Ministerstwo Sportu i Turystyki

Minister finansów wydaje decyzję o zapewnieniu finansowania realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego, określając w niej:

- przedsięwzięcie inwestycyjne wskazane we wniosku,
- wysokość kwoty finansowania z budżetu państwa,
- wojewodę właściwego do finansowania realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego,
- jednostkę realizującą przedsięwzięcie inwestycyjne,
- harmonogram finansowania przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Gmina powinna pobrać (ze strony ministerstwa) plik zawierający wnio-

sek o wydanie decyzji o zapewnieniu finansowania, wypełnić go, wydrukować, podpisać, opieczetować i wysłać do właściwego terenu urzędu wojewódzkiego.

Wcześniej warto zapoznać się z pozostałymi dokumentami, przede wszystkim rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie decyzji dotyczących zapewnienia finansowania z budżetu państwa inwestycji planowanych do realizacji w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, ogłoszeniem o zamówieniu publicznym, przykładową specyfikacją istotnych warunków zamówienia (SIWZ), projektami architektonicznymi i specyfikacjami poszczególnych obiektów.

Trochę się kurczy

Na razie wyznaczonych jest około 600 lokalizacji i tyle boisk – według propagandowych zapowiedzi rządu – miało być oddanych do użytku do końca tego roku. Dlatego z budżetu państwa przeznaczonych zostało 200 mln zł. Taką samą kwotę powinni wyasygnować marszałkowie województw i tyle samo gminy. Budowa jednego boiska ma kosztować około miliona złotych. Takie były pierwotne założenia.

– Ale konkretne kwoty pokażą przetargi – zastrzegł się w maju br. Tomasz Półgrabski. – Bo nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaki będzie realny koszt.

Fot. UM Świdnica



Waldemar Skórski – wiceprezydent Świdnicy

Kredytów udziela gminom między innymi Bank Gospodarstwa Krajowego. A taki kredyt – co bardzo ważne – nie obciąża wskaźnika zadłużenia gminy.

Teraz piłka jest po stronie gmin, podkreśla Tomasz Półgrabski. Teoretycznie wszystko jest bowiem proste. Przetarg na budowę boiska trwa około 3 tygodni, sama budowa – do miesiąca. Ale życie jest bardziej skomplikowane. Z wyliczeń dziennika „Polska” wynika, że budowa zajmuje średnio 90 dni, a przetarg – 50 dni.

Tak czy inaczej, na początku maja br. Tomasz Półgrabski przewidywał, że już w końcu tegoż miesiąca zostanie ogłoszonych wiele przetargów. A pierwsze dwa boiska mogą być ewentualnie oddane na wakacje. Boiska – bez budynków. Na te ostatnie pomysłodawcy dają sobie bowiem znacznie więcej czasu.

Tyle że jest pewien kłopot. W naszym kraju nie ma wielu firm budowlanych specjalizujących się w tego rodzaju inwestycjach. Efekty są już widoczne.

Zdaniem samorządowców, informatorów dziennika „Polska”, opóźnienia w realizacji projektu Orlik leżą po stronie rządu. Według nich Ministerstwo Sportu i Turystyki o dwa miesiące spóź-

niło się z przesłaniem projektu wzorcowego obiektu, który każda gmina miała adaptować na własne potrzeby.

Tomasz Półgrabski zastrzegając się zresztą: wszystko zależy od możliwości wykonawców, warunków atmosferycznych itd. Boiska można u nas budować w zasadzie do listopada. Przyciśnięty do muru, przyznawał, że w tym roku bardziej realne jest 200–300 boisk (a nie 600). Zdaniem części ekspertów, 150 będzie niezłym osiągnięciem.

PRL się kłania

Dworskie zasady panujące na dworze premiera nie wpływają dobrze na działania całego rządu. Z rozmowy z Tomaszem Półgrabskim na początku maja wynikało niezbitnie, że pierwsze boisko zostanie oddane do użytku w końcu czerwca w Konstancjowie Łódzkiej. Ale jego szef – minister Mirosław Drzewiecki – postanowił sprawić miłą niespodziankę swojemu przełożonemu. Wymyślił sobie, że zadziwimy świat, gdy premier Donald Tusk zacznie kopać piłkę już w dniu dziecka.

MIECZYŚLAW T. STARKOWSKI

Dziennikarz. Absolwent Szkoły Głównej Handlowej (wówczas SGPiS) i Uniwersytetu Warszawskiego.

Od wielu lat zajmuje się ekonomią (biznesem, PR, marketingiem), a także teleinformatyką.

Był między innymi publicystą w tygodniku „Spotkania”, a później w miesięczniku „Businessman Magazine”. Przez kilka lat był redaktorem naczelnym miesięcznika „Świat Telekomunikacji”. W tym czasie był również przewodniczącym Kapituły Złoty Anten Świata Telekomunikacji.

Od dwóch lat jest redaktorem naczelnym „Atmosfery” – pisma firmy ATM SA. Publikuje również w kilku pismach fachowych, przede wszystkim w miesięcznikach „Wiadomości Handlowe” i „BANK”, a ostatnio także „Futbol.pl”.

Jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, prezydentem Lions Club Warszawa.



Fot. Archiwum prywatne

W podkarpackiej wsi Izdebnki każde dziecko wiedziało, że muszą zdążyć do niedzieli, 1 czerwca. Taka była umowa z ministrem, komentowała „Gazeta Wyborcza Rzeszów”. Przez 23 dni pracowali w deszczu. Udało się, pierwsze w kraju rządowe boisko Orlik 2012 zostało oddane do użytku. Otwierał je uśmiechnięty od ucha do ucha premier. Asfalt obok boiska jeszcze kleił do butów. Z upału i dlatego, że wylany był do północy w sobotę.

– I drzewka sadzone były w ostatniej chwili – chwalił się jeden z mieszkańców Izdebek.

Kompleks stoi. Jest boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią, boisko do siatkówki i koszykówki, a także małe szatnie. Choć podczas otwarcia było pełne słońce, jupiterzy paliły się, by goście widzieli, że nie są atrapą.

– Bardzo się cieszę, że spełniają się moje marzenia, by polskie dzieci, jak w całej Europie, mogły czerpać radość z uprawiania sportu – mówił premier. Jak to się stało, że Izdebnki były pierwsze?

– Było tak. Chciałem, żeby marszałek województwa trochę mi dofinansował trzy sale gimnastyczne. Odmówił. Składaliśmy wniosek o Orlika. Też odmówił. Więc pojechałem do ministra sportu – wyjaśnia Antoni Gromala, wójt gminy Nozdrzec, do której należą Izdebnki.

– Minister powiedział: jak dacie radę wybudować do 1 czerwca, to dostaniecie od nas połowę pieniędzy.

Minister Drzewiecki się śmieje.

– Gdy gminy zaczęły się zgłaszać do programu Orlik 2012, poznałem 600 wójtów i burmistrzów. Są wśród nich tacy, którzy sami woziliby ziemię taczkami, ale i tacy, którzy widzą tylko przeszkody. Zobaczyłem, że wójtowi Gromali może się udać. Jak mu powiedziałem, że potrzebujemy boisko 1 czerwca, to po dziesięciu dniach zadzwonił, że ma już wszystkie pozwolenia. Potem dzwoniłem do niego codziennie i pytałem o postępy.

– Prosił, by to się stało 1 czerwca, żeby pokazać, że to działa. Wójt Gromala pokazał wszystkim, że w Polsce może się coś udać. I to w takim miejscu, w którym nie jest najłatwiej – mówił Donald Tusk.

Malowanie trawy na zielono

Ale premier zapomniał o jednym. Nie ma dziś miejsca na cyrk rodem z PRL. A skojarzenia są jednoznaczne. Prawie trzy tygodnie po otwarciu boisko było cią-



Marek Kopel – prezydent Chorzowa

gle zamknięte na cztery spusty. Podczas konferencji prasowej posłowie Elżbieta Jakubiak i Mariusz Błaszczak pokazali film nakręcony 20 czerwca po południu przez dziennikarzy. Widać na nim m.in. zamkniętą bramę boiska, uszkodzoną murawę i worki z materiałami budowlanymi. – Otwiera się boisko, które nie działa. Tego nie wolno robić, bo tak się kompromituje władze rządowe. Nie można 1 czerwca otwierać boiska, a potem go zamykać – przekonywała Elżbieta Jakubiak, była minister sportu. – Czy to jest ten sztandarowy projekt, który ma pokazać budowanie przez Platformę Polski, budowanie projektu Euro, budowanie projektu Orlik 2012? – Cud się stał, bo premier Tusk był w Izdebkach, boisko zostało otwarte, tylko cud był bardzo krótki, premier wyjechał i boisko zostało zamknięte, to przypomina mi czasy PRL-u – wtórował poseł Błaszczak.

Była minister najbardziej oburzona jest tym, że w sprawę wmanewrowano mieszkańców Izdebek i wójta tej gminy. – Wójt miał dobre intencje, chciał dobrze dla swoich mieszkańców, ale nie wolno wójta namawiać do tego, żeby malował trawę, bo te czasy się już skończyły. Nie można mówić mu, że od 19 maja, kiedy uzyskał pozwolenie na budowę, do 1 czerwca ma oddać gotowe boisko, bo to jest namawianie do łamania prawa, namawianie do cudu, a tego nie będzie, my potrzebujemy ciężkiej pracy – mówiła Jakubiak.

Doszło do tego, że Centralne Biuro Antykorupcyjne doniosło do prokuratury, by ścigała wójta Nozdrza za budowę boiska w Izdebkach w ramach programu Orlik 2012. Śledztwa jednak nie będzie, bo wójt przestępstwa nie popełnił – pisała w końcu sierpnia GW.

– Dzieciaki kopią w piłkę, boisko działa, służy ludziom, jest zabezpieczone przed zalewaniem, wykonane zostały niezbędne roboty przed odbiorem technicznym – wyjaśnia Anna Romaniuk, zastępczyni prokuratora okręgowego w Tarnobrzegu. – Nie można mówić, że wójt działał na szkodę interesu publicznego.

Prokuratorzy z Tarnobrzega analizowali doniesienie CBA, sprawdzili dokumentację z budowy boiska, wezwali Antoniego Gromalę. Ten tłumaczył, że nie mógł postąpić inaczej, bo gmina nie zdążyłaby wybudować boiska do końca maja.

– A taki był warunek ministerstwa sportu na sfinansowanie inwestycji w połowie – mówi Anna Romaniuk. – Argumentacja wójta nas przekonała, dlatego od-

MNIJ TYPOWY ORLIK W IZDEBKACH

Idea kompleksów sportowych dla dzieci Orlik 2012 jest taka, że jedną trzecią na budowę daje Ministerstwo Sportu, jedną trzecią marszałek, a jedną trzecią gmina. Całość kosztuje milion zł.

W Izdebkach było trochę inaczej: rząd i gmina dały po połowie. Gmina zmodyfikowała też nieco projekt kompleksu: zbudowała mniejsze szatnie, bo obok jest gimnazjum. – To dobrze, że gmina buduje z głową – komentuje min. Drzewiecki. Inni mają wątpliwości, czy na tym polega typowy projekt.

mówiliśmy wszczęcia śledztwa. Ustawa o zamówieniach publicznych dopuszcza skorzystanie z uproszczonych procedur. Co prawda formalnie wójt przekroczył swoje uprawnienia, ale nie działał na szkodę interesu publicznego.

– Innego scenariusza sobie nie wyobrażałem – tłumaczy dziennikarzowi GW Antoni Gromala. – Niech pan przyjedzie

do Izdebek i zobaczy, że od godziny 14 do 22 boisko jest wypełnione dziećmi. W internecie można wszystko obserwować. Oprócz gry w piłkę, młodzież na Orliku umawia się na randki.

Wątpliwości jest więcej

Ale premier Donald Tusk z pewnością nie wiedział też o czymś innym. Waldemar Skórski, wiceprezydent Świdnicy, z zawodu architekt, znalazł w projekcie szkolne błędy, informuje „Rzeczpospolita”. W myśl polskich norm toalety i natryski są za małe. WC nie mają wymaganych 101 cm, a natryski mają mniej niż 90 cm szerokości. Za wąskie są przestrzenie pomiędzy umywalkami a przeciwległymi ścianami, a gdy drzwi od natryków otworzy się na oścież, tarasują one drogę ewakuacyjną. Nie ma też pomieszczeń na sprzęt porządkowy. Ilona Szymańska z Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wyjaśnia: – Jeżeli inspektor nadzoru stwierdzi, że budowa przebiega według niezgodnego z przepisami projektu, musi ją wstrzymać i nałożyć na wykonawcę obowiązek doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem.

Są zresztą inne niejasności. Rząd wycenił budowę boiska na milion złotych. Samorządowcy zrobili własne obliczenia i wyszły im prawie dwukrotnie wyższe koszty. Dlatego niektórzy rezygnują z inwestycji, alarmuje „Rzeczpospolita”. – Zrobiliśmy własny kosztorys, który jest już o pół miliona wyższy od zakładanego przez rząd. Stawki przyjęte przez ministerstwo są nierealne – mówi Jarosław Łapeta, inspektor ds. funduszy pozabudżetowych gminy Mykanów w powiecie częstochowskim. Okazuje się, że kosztorys ministerialny nie wycenił np. podstawowego odwadniania czy doprowadzenia mediów, a przecież boisko ma być w pełni oświetlone.

– U nas koszt budowy boiska sięgnął 1,7 mln zł, więc zrezygnowaliśmy – stwierdza Marek Kopel, prezydent Chorzowa. W wielu innych miastach budowa boiska z rządowego projektu kosztować ma nawet 1,8 mln zł. Tak jest w Dąbrowie Górniczej czy Tychach. Dlatego niektóre gminy wycofują się z projektu.

– Wolimy sami wybudować za 300 tys. zł boisko tartanowe pełnowymiarowe do piłki pięciosobowej bez ogrodzenia i z oświetleniem na jednym maszcie, bo to się u nas sprawdza – mówi Kopel. – W tym roku oddajemy trzy takie boiska. ■